Pokora i uległość

Otwórzmy Pismo Święte na Liście do Efezjan, w rozdziale 4, od wersetu 11 do 13 włącznie. *„On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a jeszcze innych pasterzami i nauczycielami, dla doskonalenia świętych, do dzieła posługi, dla budowania ciała Chrystusa, aż wszyscy dojdziemy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, do miary wzrostu pełni Chrystusa.”* Amen.

W tych wersetach widzimy Boży plan dla nas, ludzi, i cel, jaki On dla nas ma. Ustanowił w kościele apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli, aby nas doskonalić, tak byśmy doszli do poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, do miary wzrostu pełni Chrystusa.

Spróbujemy razem przyjrzeć się pewnej cesze charakteru Pana Jezusa, którą i my powinniśmy sobie przyswoić. Widzimy, że trudno ją sobie przyswoić, ale zobaczymy, jak możemy dojść do tej cechy charakteru, która ma dla nas ogromne znaczenie.

Najpierw przeczytamy z 1 Listu do Koryntian, z rozdziału 1. Tutaj Bóg mówi nam o cechach Pana Jezusa, a wśród nich jest także ta, o której będziemy rozmawiać. Czytamy od wersetu 27 do 29 włącznie: *„Bóg wybrał to, co u świata głupie, aby zawstydzić mądrych. Bóg wybrał to, co u świata słabe, aby zawstydzić mocnych. I Bóg wybrał to, co u świata nieszlachetne i wzgardzone, nawet to, czego nie ma, aby zniweczyć to, co jest, żeby się żadne ciało nie chlubiło przed Bogiem.”* Amen.

Bóg wybrał to, co głupie, słabe, nieszlachetne i wzgardzone, a jedna z tych rzeczy charakteryzuje także Pana Jezusa i powinna charakteryzować również nas. Będziemy to badać, abyśmy zrozumieli, że i my musimy dojść do tej cechy, którą miał Pan Jezus.

Przejdźmy do Księgi Zachariasza, do rozdziału 9. Zaczyna się od wersetu 9: *„Wesel się bardzo, córko Syjonu, wykrzykuj, córko Jerozolimy! Oto twój Król przychodzi do ciebie.”* Pan Jezus jest opisany jako sprawiedliwy i zwycięski, ale także pokorny, jadący na źrebięciu, zgodnie z tym wersetem: *„On jest sprawiedliwy i zbawiający, pokorny i jedzie na ośle, na oślęciu, źrebięciu oślicy.”* Amen.

Jako Król Pan Jezus panuje nad ludźmi i rządzi nimi, a poddani są pod Jego władzą. Słowo Boże przedstawia Pana Jezusa jako pokornego Króla – to cecha, którą jesteśmy wezwani zgłębić i sobie przyswoić, bo pokora ma ogromną wartość i znaczenie.

Aby lepiej to zrozumieć, zdefiniujmy pokorę: chodzi o uniżenie i uległość. Choć zazwyczaj królowie nie poddają się innym, Pan Jezus jest poddany niebiańskiemu Ojcu. Świat często patrzy na pokorę jako na coś złego, godnego pogardy, i uważa ją za oznakę słabości. Widzimy, że już od urodzenia dzieci skłaniają się do nieposłuszeństwa, a rodzice wkładają wiele wysiłku, by wychować je w duchu posłuszeństwa. Na przykład dziecko pochłonięte zabawą albo czytaniem książki może nie zareagować od razu, gdy rodzic woła je do stołu albo prosi o wykonanie

jakiegoś zadania – jeśli nie zostało do tego wychowane.

W społeczeństwie pokora nie jest ceniona, ale w oczach Boga to cnota podstawowa. Sam Pan Jezus jest najwyższym przykładem pokory, co wynika z przytoczonego proroctwa i z Jego słów w Ewangelii Mateusza, w rozdziale 11, w wersetach 28–30: *„Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja wam dam odpoczynek.”* Te słowa zachęcają nas, byśmy szukali schronienia w pokorze i odpoczynku, które tylko On może dać. *„Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, bo jestem łagodny i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek dla waszych dusz. Moje jarzmo jest bowiem słodkie, a moje brzemię lekkie.”* Amen.

Kiedy czytaliśmy te wersety, być może nie przyjrzeliśmy się im dość uważnie i traktowaliśmy je jako osobne myśli. Jarzmo Chrystusa odbieraliśmy jako przenośnię, a słowo *„pokorny”* rozumieliśmy jako coś innego niż to, co oznacza jarzmo. Ale czym jest jarzmo? Tradycyjnie zaprzęgano w nie woły, żeby nie zbaczały z drogi i żeby można je było prowadzić. Jarzmo służyło też do panowania nad zwierzętami i kierowania nimi. *„Weźcie moje jarzmo”* znaczy: *Ja przed Ojcem poddałem się jarzmu, aby wypełnić Jego wolę, a nie swoją*.

I tu pojawia się nasza trudność: kiedy mamy zrezygnować z własnej woli. Pan Jezus miał rozeznanie, ale poddał je woli Ojca. *„Jestem pokorny.”* Możemy pomyśleć, że choć On jest pokorny, my nie musimy tacy być. Jeśli jednak chcemy być jak On i osiągnąć miarę Jego pełni, my także musimy być pokornego serca.

Jeśli więc przyjmiemy jarzmo uległości i pokory, wyjdzie nam to na dobre. A brzemię, które niesiemy z powodu tego jarzma, staje się lekkie. Kiedy myślimy o tym jarzmie – o poddaniu się w zborze – jak reagujemy? Z przerażeniem, strachem albo lękiem, zastanawiając się, co się z nami stanie, jeśli je przyjmiemy. A co mówi nam Pan Jezus? *„Weźcie moje jarzmo”*. Zachęca nas, byśmy je przyjęli i uczyli się od Niego, bo On jest pokorny.

Słowo Boże w Dziejach Apostolskich, w rozdziale 8, mówi o pokorze Pana Jezusa. Musimy wiedzieć, że słownikowe definicje pokory pochodzą od Boga, Stwórcy wszystkiego. To On określił, czym jest pokora, a ludzie przyjęli tę definicję, mówiąc nam, że być pokornym to być uniżonym i uległym. W rozdziale 8, w wersecie 33, czytamy pierwszą część: *„W jego uniżeniu odebrano mu prawo do sądu.”* To dla nas wielkie wyzwanie: żeby odebrano nam możność osądzania.

Musimy powstrzymywać się od osądzania i dać się prowadzić Panu, aby zrozumieć, co mamy czynić. Bardzo ważne jest, byśmy nadal czytali o Panu Jezusie – nie tylko o Nim mówili i Go wysławiali, ale postawili sobie jasny cel i starali się do niego dojść. Kiedy czytamy, powinniśmy to robić po to, by samemu rozumieć i wzrastać.

List do Filipian mówi nam o Panu Jezusie. Wierzę, że gdy przeczytamy ten tekst i się nad nim zastanowimy, zdamy sobie sprawę, jak trudno być pokornym i jakie są skutki braku pokory. Czytamy z Listu do Filipian 2, wersety 5, 6, 7 i 8: *„Niech będzie w was to samo myślenie, które było w Chrystusie Jezusie. On, będąc w postaci Boga, nie uważał za grabież tego, aby być równym Bogu, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi i stawszy się podobnym do

ludzi. A z wyglądu uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg go wielce wywyższył."*

Przeczytamy też z pism Piotra, które zapewne pamiętacie, że *„we właściwym czasie On was wywyższy"*. W wyznaczonym przez Boga czasie Pan Jezus został wywyższony, ale przedtem był uniżony. *„A z wyglądu uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci."*

Wspomniano wcześniej, że Pan skłonił czyjeś serce do posłuszeństwa. Tak, oczywiście – Panu. Ale nie tylko w ogólnym sensie, lecz we wszystkim, co Pan nakazuje. Kiedy Pan mówi: *„Bądźcie posłuszni waszym przywódcom"*, to także jest przykazanie Pana i nie możemy go odrzucić, bo oznaczałoby to nieposłuszeństwo wobec Niego. Musimy iść za wszystkim, co Pan nakazuje. Idąc dalej w Liście do Filipian, czytamy obietnicę z rozdziału 3, z wersetów 20 i 21, aby zachować ją w sercach: *„Nasze bowiem obywatelstwo jest w niebie, skąd też oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa. On przemieni nasze ciało poniżenia, aby było podobne do jego chwalebnego ciała, tą mocą, którą może również poddać sobie wszystko."* Amen.

Ta obietnica jest dla tych, którzy przyjmują swój stan uniżenia, czyli dla pokornych. Pokora oznacza uniżenie i uległość, a te przymioty trzeba w sobie pielęgnować. Pan Jezus pokazał uległość w swojej relacji z Ojcem – nie tylko przez pokorę, ale przez całkowite poddanie się, co dla nas jest trudne. Aby lepiej zrozumieć pokorę, zwróćmy się do 1 Listu Piotra, gdzie Bóg mówi nam o niej. Pokora jest wymagana od wszystkich, bez względu na rolę w społeczeństwie: od dzieci, małżonków, kobiet i mężczyzn.

W 1 Liście Piotra, w rozdziale 5, w wersetach 5 i 6, czytamy: *„Podobnie wy, młodsi, bądźcie poddani starszym. I wszyscy bądźcie sobie nawzajem poddani; przyobleczcie się w pokorę, bo Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym daje łaskę. Uniżcie się więc pod potężną ręką Boga, aby was wywyższył we właściwym czasie."* Te wersety podkreślają znaczenie pokory i uległości w naszych relacjach i mówią, że Bóg sprzeciwia się pysze, ale daje łaskę pokornym i uległym.

Apostoł Jakub w rozdziale 4 potwierdza, że Bóg daje łaskę pokornym. Aby zrozumieć, jaką wartość ma pokora w oczach Boga, wróćmy do Psalmu 25, który pokazuje, że pokora jest cechą charakteru Pana Jezusa i trzeba jej szukać jak cennego skarbu. Psalm 25, werset 9, mówi: *„Prowadzi pokornych w sądzie"*, podkreślając, że Bóg uczy pokornych swojej drogi.

Pokora jest więc niezbędna i musimy dążyć do tego, by ją osiągnąć, by ją w sobie mieć. Apostoł Piotr zachęca nas, byśmy przyoblekli się w pokorę i uniżyli się pod ręką Boga, bo Bóg daje łaskę i naukę pokornym. Dawid w Psalmie 25 mówi: *„Prowadzi pokornych w sądzie"*. To pokazuje, że przez pokorę Bóg pomaga nam nauczyć się chodzić w Jego sprawiedliwości i poznawać Jego drogę.

W Psalmie 119, w wersecie 67, czytamy o pokorze: *„Zanim byłem uciśniony, błądziłem, lecz teraz przestrzegam twego słowa."* Ten werset podkreśla, jak ważna jest pokora, by strzec Bożego słowa. Werset 71 rozwija tę myśl: *„Dobrze mi, że zostałem uciśniony, abym się nauczył twoich ustaw."* Te wersety uczą nas, że pokora jest niezbędna, by rozumieć Boże ustawy i się

ich uczyć.

Możemy modlić się o pokorę, prosząc Boga, by nauczył nas być pokornymi, bo bez pokory błądzimy i nie strzeżemy Jego słowa.

Świat często gardzi uległością, ale dla dzieci Bożych jest ona skarbem wielkiej wartości, którego mamy szukać. W Ewangelii Mateusza, w rozdziale 18, w wersetach 2–4, Pan Jezus uczy nas o wartości pokory, mówiąc: *„Zaprawdę powiadam wam: Jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Ktokolwiek więc uniży się jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim.”* Amen.

Te nauki pokazują, że pokora jest warunkiem wejścia do Królestwa Bożego i że musimy się uniżyć, by być wielkimi w królestwie niebieskim. Bóg sprzeciwia się pysznym, ale daje łaskę pokornym. Pytanie: *jak to – pokorny jak dziecko? Jak to dziecko?* – skłania nas do zastanowienia się nad przykładem pokory, który dał Pan Jezus, przywołując dziecko i stawiając je pośród innych. To dziecko, przychodząc na wezwanie, uczy nas posłuszeństwa i uległości – nie w tym sensie, że odbiera nam ona tożsamość, ale raczej zachęca nas, byśmy szli za Nim w pokorze.

Kiedy zwracamy się do Księgi Jozuego, do rozdziału 1, jesteśmy zaproszeni do rozważenia uległości mężczyzn. Wydaje się, że istnieje pewien dylemat co do miejsca uległości w życiu mężczyzny, który jest postrzegany jako głowa żony i rodziny i który ma przewodzić. Jednak nawet Pan Jezus, choć był Królem i Panem, pokazał, jak mamy się poddawać.

W Księdze Jozuego 1, w wersetach 16, 17 i 18, widzimy przykład uległości i posłuszeństwa: *„Wtedy odpowiedzieli Jozuemu: Uczynimy wszystko, co nam rozkazałeś, i pójdziemy, dokądkolwiek nas poślesz. Jak we wszystkim słuchaliśmy Mojżesza, tak będziemy słuchać ciebie. Niech tylko Pan, twój Bóg, będzie z tobą, tak jak był z Mojżeszem. Każdy, kto sprzeciwi się twemu rozkazowi i nie będzie posłuszny twoim słowom we wszystkim, co mu rozkażesz, poniesie śmierć. Tylko bądź mocny i mężny.”* Amen.

Te słowa mogą wydawać się dziś surowe, a nawet twarde, ale w tamtych czasach odzwierciedlały powszechne rozumienie uległości i skutków lekceważenia władzy. Cały lud wyraził taką uległość wobec Jozuego, uznając jego władzę i idąc za nim jednomyślnie. Choć kara za nieposłuszeństwo jest surowa, podkreśla ona, jak ważne są posłuszeństwo i jedność w kościele.

Pamiętacie Koracha i jego zgrają – za co ci ludzie zostali ukarani? Uznali, że Bóg jest także z nimi, nie tylko z Mojżeszem. W kościele istnieje porządek. Kto go ustanowił? Bóg. To On postawił Mojżesza, postawił Aarona i ustanowił ład.

Korach i jego zgraja wyłamali się jednak z tego porządku. Poddać się ślepo to działać bez rozeznania, jakby ktoś odebrał ci zdolność myślenia. Tak właśnie możemy myśleć, gdy jakiś człowiek próbuje panować nad rozeznaniem innych. A jak postrzegano Jozuego? Jako męża Bożego. Czy tak go postrzegano? Tak. *Niech tylko Bóg pozostanie z tobą. A my idziemy za tobą.*

Wróćmy też do Nowego Testamentu i zobaczmy, czy jest podobnie, i niech każdy z nas zbada samego siebie. Czytamy z 1 Listu do Koryntian, z rozdziału 4, wersety od 14 do 17: *„Nie piszę tego, aby was zawstydzić, ale napominam was jak moje umiłowane dzieci. Choćbyście bowiem mieli dziesięć tysięcy nauczycieli w Chrystusie, to jednak niewielu macie ojców. Ja bowiem zrodziłem was w Chrystusie Jezusie przez ewangelię. Proszę więc was, bądźcie moimi naśladowcami. Dlatego posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiłowanym i wiernym synem w Panu. On przypomni wam moje drogi w Chrystusie, jak wszędzie, w każdym kościele, nauczam.”* Tu otrzymujemy wzór relacji.

W wersecie 14 Paweł mówi: *„napominam was jak moje umiłowane dzieci”*. Choćbyście mieli dziesięć tysięcy nauczycieli – a nauczyciele są przecież także w kościele, prawda?

Choćbyście mieli dziesięć tysięcy nauczycieli, nie macie wielu ojców. Pomyślmy o prostym, praktycznym, ziemskim przykładzie. Choćbyśmy w szkole mieli dziesięć tysięcy nauczycieli, ilu mamy rodziców? Dwoje: mamę i tatę. Kogo mamy słuchać? Mamy i taty czy nauczycieli? Nauczyciele są przemijający. Jeśli rodzice postanowią przenieść nas do innej szkoły, nauczyciela już przy nas nie ma i nie ma nad nami władzy.

Nauczyciel jest po to, by uczyć nas geografii czy chemii, ale nie po to, by wychowywać nas w najgłębszym znaczeniu tego słowa. Kiedy idziemy do szkoły i mamy lekcję geografii, nauczyciel uczy nas o górach, wzgórzach i wodach, a nie daje nam wychowania duchowego. Na matematyce nie dostajemy lekcji o tym, jak żyć czy jak nie kłamać; tego uczą nas rodzice, których mamy słuchać.

Dlatego słyszymy, że mamy iść śladami tych, którzy poszli przed nami. W ciele Chrystusa powstaje więź między ojcem a dziećmi, a my idziemy za nim w uległości.

W 1 Liście do Tesaloniczan, w rozdziale 1, w wersecie 6, znajdujemy słowa apostoła Pawła, które pojawiają się też w 1 Liście do Koryntian, w rozdziale 11. Do Tesaloniczan Paweł mówi: *„A wy staliście się naśladowcami naszymi i Pana, przyjąwszy słowo w wielkim ucisku, z radością Ducha Świętego.”* Amen.

To przykład wypełnienia wezwania, by iść jego śladami i śladami Pana. Skoro Paweł uczy nas żyć w pokorze, to sam był pokorny. W 1 Liście do Koryntian 11 mówi: *„bądźcie moimi naśladowcami”*, pokazując, że on sam szedł za przykładem Pana Jezusa.

Dalej nawiążemy do Jozuego. W Księdze Jozuego lud mówi mu: *„uczynimy wszystko, co nam rozkażesz”*. A w 2 Liście do Tesaloniczan, w rozdziale 3, w wersetach od 4 do 6, czytamy: *„A ufamy w Panu co do was, że czynicie i czynić będziecie to, co wam nakazujemy.”* To pokazuje zaufanie do uległości i posłuszeństwa ludu.

Wreszcie werset: *„A Pan niech kieruje wasze serca ku miłości Boga i ku cierpliwości Chrystusa”* wyraża pragnienie, by serca zwracały się ku Bożej miłości i ku cierpliwości, której przykład dał Chrystus. Nakazujemy wam, bracia, w imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa, abyście się odsunęli od każdego brata, który postępuje nieporządnie, a nie według nauki, którą od nas otrzymaliście. Amen.

Ufamy w Panu, że czynicie i czynić będziecie to, co wam nakazujemy. Nakazywać to coś więcej niż radzić czy zachęcać; to akt władzy. Ufamy, że zrobicie to, co wam nakazujemy, czyli że będziecie strzec naszego słowa.

Dalej przywołane jest imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, gdy mówi: nakazujemy wam, bracia. Dziś nie używa się już wyrażenia *„nakazuję wam”*, ale ważne jest, byśmy rozumieli, co oznacza nakaz. Kiedy ktoś nakazuje, oczekuje się, że będzie posłuchany. *„Bądźcie moimi naśladowcami. Bądźcie posłuszni waszym przywódcom.”* Pojawia się pytanie, czy Paweł był ich przełożonym i czy miał władzę nakazywać – a z kontekstu wynika, że mógł.

Zgłębmy tę naukę dalej. Jeśli przewracamy karty Pisma, dochodzimy do listu do Tymoteusza. Zastanawiamy się, dlaczego uległość i pokora wydają się nam tak odległe – może dlatego, że w zborze nie ma już zwyczajów, które kształtują te cnoty. *„Abyś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym”* – mówi Paweł do Tymoteusza – *„wielka jest tajemnica pobożności”*.

Czytając od rozdziału 1, od wersetu 1 do 3, widzimy, że Paweł, apostoł Jezusa Chrystusa z nakazu Boga, naszego Zbawiciela, i Pana Jezusa Chrystusa, naszej nadziei, zwraca się do Tymoteusza, swego prawdziwego syna w wierze, życząc mu łaski, miłosierdzia i pokoju od Boga, naszego Ojca, i od Chrystusa Jezusa, naszego Pana. Prosi Tymoteusza, gdy sam wyrusza do Macedonii, by pozostał w Efezie i nakazał niektórym, aby nie nauczali innej nauki.

Paweł zwraca się do Tymoteusza, swego prawdziwego syna w wierze, i nakazuje mu, a zarazem prosi go, by został w Efezie i nakazał innym nie głosić fałszywych nauk. Nakazywać to sprawować władzę, a nie tylko radzić czy zachęcać. Nakaz ma sens tylko wtedy, gdy jest uległość; w przeciwnym razie nie osiąga swojego celu. Trzeba się nad tą zasadą uważnie zastanowić.

W ciągu życia spotkałem wiele osób, które twierdzą, że poddają się tylko Bogu. To stwierdzenie wymaga rozeznania, bo poddanie się władzy ustanowionej przez Boga może być również formą poddania się Jemu. Tymoteusz stawał przed dylematem: gdyby ludzie w Efezie powiedzieli mu: *„Nie poddajemy się tobie, poddajemy się tylko Bogu”*, on i tak miał władzę im nakazywać, zgodnie z nauką apostoła Pawła. Paweł pisze do Tymoteusza w wersecie 18: *„Ten nakaz powierzam ci, synu Tymoteuszu, według proroctw, które wcześniej były o tobie wypowiedziane, abyś zgodnie z nimi toczył dobry bój, zachowując wiarę i czyste sumienie, które niektórzy odrzucili i rozbili okręt wiary.”* Ta relacja między Pawłem a Tymoteuszem, opisana jako relacja ojca do syna, pokazuje, jak potrzebna jest pokora w naszych relacjach.

Ważne jest, abyśmy przyoblekali się w pokorę we wszystkich naszych relacjach, tak jak pokazał to Pan Jezus. Pokora jest niezbędna, by iść za przykładem Jezusa, a bez pragnienia, by być pokornymi i uległymi, nie możemy twierdzić, że chcemy być jak On. W rozdziale 5, w wersecie 7, słyszymy nakaz: *„I to nakazuj, aby były bez zarzutu.”* To podkreśla, jak ważne jest posłuszeństwo w zborze.

W rozdziale 4, w wersecie 11, Paweł mówi do Tymoteusza: *„Nakazuj to i nauczaj. Niech nikt nie lekceważy twojej młodości.”* To zachęta dla Tymoteusza, by był stanowczy w nauczaniu bez

względu na wiek i by nie pozwolił, żeby jego młodość stała się powodem lekceważenia.

Podsumowując: niezbędne jest, byśmy uczyli się pokory i przyoblekali się w nią, byśmy szukali okazji do pokory i uległości i cieszyli się nimi. W liście do Filemona, w wersetach 8–10, Paweł wyraża taką postawę: *„Dlatego, choć mam wielką swobodę w Chrystusie nakazać ci to, co należy, wolę raczej prosić ze względu na miłość.”* To pokazuje, że choć miał władzę nakazywać, Paweł wybiera prośbę, okazując pokorę i miłość.

Ja, stary Paweł, a teraz także więzień Jezusa Chrystusa, proszę cię za moim synem Onezymem, którego zrodziłem w moich więzach. Werset 8 bardzo nas tu interesuje: *„Choć mam wielką swobodę w Chrystusie nakazać ci to, co należy.”* Kim był Filemon? Kim był Paweł? Paweł miał duchową władzę i swobodę w Chrystusie, by nakazywać Filemonowi, bo Filemon był jednym z tych, których on przyprowadził do wiary.

Rodzice również mają władzę, by wydawać dzieciom polecenia, i jest to konieczne, aby wychowanie nie skończyło się katastrofą. Przeczytajmy też werset 21: *„Napisałem do ciebie, ufając twemu posłuszeństwu, wiedząc, że uczynisz nawet więcej, niż mówię.”* Amen. Ten list apostoła Pawła do Filemona nie został napisany przypadkiem, lecz z ufnością w posłuszeństwo Filemona. Mamy być posłuszni w zborze, pamiętać o pokorze Pana Jezusa i być pokorni, aby On we właściwym czasie nas wywyższył. W Liście do Efezjan 5:21 pokora jest podkreślona jako niezbędna do nauki uległości: *„Będąc poddani sobie nawzajem w bojaźni Boga.”*

Ten werset jest skierowany zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet, i wzywa ich, by byli sobie nawzajem poddani w bojaźni Bożej. Mężowie słyszą, że mają kochać swoje żony, tak jak Chrystus umiłował kościół i wydał samego siebie za niego. Amen.

Zastanawiając się nad tym wersetem, lepiej go zrozumiemy, jeśli pomyślimy o ludzkim ciele. W ludzkim ciele członki są ze sobą połączone i działają razem; na przykład nerki oczyszczają krew, a trzustka, żołądek i serce pełnią każde swoją funkcję dla dobra całego organizmu.

Podobnie, gdyby stopa albo palce nie reagowały na polecenia, mielibyśmy kłopot z chodzeniem. Normalnie, kiedy jesteśmy zdrowi i nie cierpimy na paraliż, członki są sobie nawzajem podporządkowane, i dzięki temu możemy się poruszać. Tak samo powinniśmy być sobie nawzajem poddani w bojaźni Bożej, przyczyniając się do wspólnego wzrostu.

„Żony, bądźcie poddane swoim mężom jak Panu.” To trudne wymaganie, tak jak trudno jest mężczyznom być uległymi w zborze. W rodzinie, gdzie kobiety i mężczyźni dzielą obowiązki, na przykład gotowanie, uległość może być wyzwaniem. A jednak uległość jest niezbędna do duchowego wzrostu, tak jak Pan Jezus był poddany niebiańskiemu Ojcu. Bóg daje łaskę i naukę pokornym, a sprzeciwia się pysznym. W Księdze Powtórzonego Prawa jest powiedziane, że ci, którzy z pychy nie słuchają, mają być surowo ukarani: *„Usuniesz zło spośród ludu, aby lud się bał i nie postępował zuchwale.”*

Tak jak kościół jest poddany Chrystusowi, tak żony mają być we wszystkim poddane swoim mężom. Na taką uległość często patrzy się jak na coś poniżającego, jakby odbierała człowiekowi tożsamość czy rozeznanie i nie pozwalała mu podejmować decyzji. Trzeba jednak pamiętać, że te

nauki są skierowane do kościołów i należy je rozumieć w ich duchowym kontekście.

W Liście do Kolosan, w rozdziale 3, mamy słowa listów do kościołów, które wzywają nas, byśmy pamiętali o tych zasadach i stosowali je w naszym życiu wiary. Apostoł Paweł pisał do kościołów w Efezie i w Kolosach, by pokazać im, jak mają żyć. W wersecie 18 daje konkretne wskazówki różnym grupom osób: *„Żony, bądźcie poddane swoim mężom, jak przystoi w Panu. Mężowie, kochajcie swoje żony i nie bądźcie dla nich przykrzy. Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to się podoba Panu. Ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, aby nie upadały na duchu. Słudzy, we wszystkim bądźcie posłuszni panom według ciała, nie służąc dla oka, jak ci, którzy chcą podobać się ludziom, ale w prostocie serca, bojąc się Boga. Cokolwiek czynicie, z serca czyńcie jak dla Pana, a nie dla ludzi."* Amen.

Te grupy to żony, mężowie, dzieci i słudzy. Dziś słowo *„słudzy"* można rozumieć jako odnoszące się do pracowników. W Liście do Efezjan 6:5–8 Paweł dalej mówi o relacji między sługami a ich panami: *„Słudzy, z bojaźnią i z drżeniem bądźcie posłuszni panom według ciała, w prostocie serca, jak Chrystusowi; nie służąc dla oka, jak ci, którzy chcą podobać się ludziom, lecz jak słudzy Chrystusa, czyniąc wolę Boga z serca."* Amen.

W Liście do Filipian, w rozdziale 2, Paweł mówi o znaczeniu uległości, która ma wielką wartość. Pokazuje, że uległość daje duszom odpoczynek, a jej brak prowadzi do niepokoju. Rozdział 2, werset 3, mówi: *„Nie czyńcie nic przez kłótnię ani przez próżną chwałę, ale w pokorze uważajcie jeden drugiego za wyższego od siebie."* Amen.

Paweł podkreśla, że uległość nie może ograniczać się tylko do tych, którzy sprawują władzę, ale ma być praktykowana w pokorze i wzajemnym szacunku. Zachęca każdego, by uważał drugiego za wyższego od siebie i by byli sobie nawzajem poddani w bojaźni Pana.

To temat, który Chrystus podejmował w Nowym Testamencie. Być sobie nawzajem poddanym nie jest łatwo, ale do tego właśnie wzywa nas Pan Jezus. *„Będąc poddani sobie nawzajem w bojaźni Boga"* to wezwanie do pokory i do uznania, że mamy oddać się na służbę innym. Werset 4 zachęca nas, byśmy zwracali uwagę nie tylko na własny pożytek, ale i na dobro innych: *„Niech każdy dba nie tylko o to, co jego, ale też o to, co innych."* Takie właśnie myślenie miał Chrystus Jezus i do takiego jesteśmy wezwani.

Kiedy myślimy o uległości, pomyślmy o fabryce, w której pracujemy w dużym zespole; każdy przyczynia się do wspólnego celu. Tak samo budowanie obrazu Chrystusa w nas wymaga uległości. Bez niej nie możemy budować. Ludzie często patrzą na uległość z pogardą, jakby była czymś niskim albo jakby odbierała komuś tożsamość. Ale to, że mamy duchowego ojca, który prowadzi nas w prawdzie, nie znaczy, że nie możemy już myśleć.

„Uniżcie się pod potężną ręką Boga" – to wezwanie Słowa Bożego pokazuje nam, że uległość jest podstawową częścią naszej wiary. W *Liście do Hebrajczyków 13:17* czytamy: *„Bądźcie posłuszni waszym przywódcom i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad waszymi duszami jako ci, którzy muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie ze wzdychaniem, bo to nie byłoby dla was korzystne."* Ten werset podkreśla, jak ważna jest uległość wobec tych,

którzy prowadzą nas duchowo, bo to oni odpowiadają za nasze dusze.

Uległości wobec Boga i wobec naszych duchowych ojców nie należy postrzegać jako utraty tożsamości, lecz jako drogę zbliżania się do Pana Jezusa i kształtowania się na Jego obraz. Nasz przywódca, nasz duchowy ojciec, jest powołany, by prowadzić nas do Jezusa i pomagać nam duchowo wzrastać.

To jego zadanie, a my powinniśmy być otwarci na takie prowadzenie. Zadajmy sobie pytanie, czy cokolwiek zyskujemy, nie wpuszczając Jezusa do naszego życia. Zwróćmy się do Słowa Bożego, aby zrozumieć, co mówi o nieposłuszeństwie, i zastanówmy się nad tym, na ile jesteśmy ulegli, jak bardzo pragniemy być ulegli i czy jest to dla nas ważna wartość. Jeśli dotąd tak nie było, postanówmy uczynić uległość naszym priorytetem, bo tylko dzięki niej możemy duchowo wzrastać i nabywać w sobie obraz Chrystusa. On był najwyższym przykładem pokory.

W Liście do Tytusa, w rozdziale 1, w wersecie 10, czytamy, że jest wielu nieposłusznych, szczególnie spośród obrzezanych, pełnych pustej mowy i zwodzicieli. *Werset 16* pokazuje nam skutki nieposłuszeństwa i to, jak Bóg patrzy na nieposłusznych: sprzeciwiają się Mu, chlubią się, że znają Boga, ale uczynkami się Go zapierają, będąc obrzydliwymi, nieposłusznymi i niezdatnymi do żadnego dobrego czynu. Amen.

Kiedy nie poddajemy się – żony mężom, bracia braciom czy my naszym przełożonym – swoimi uczynkami zapieramy się Boga, nawet jeśli twierdzimy, że Go znamy. Bóg uważa nas wtedy za obrzydliwych, nieposłusznych i niezdatnych do żadnego dobrego czynu, bo nieposłuszeństwo nie pozwala nam czynić dobra. Prośmy Pana o pomoc, abyśmy te rzeczy zrozumieli.

Nie zatrzymujemy się jedynie na tym spojrzeniu. Temat uległości i tego, komu mamy się poddawać, jest o wiele szerszy i nie mamy teraz czasu, by omówić go szczegółowo. Skupmy się na tym, czego się nauczyliśmy, i na odpowiedzialności, która na nas spoczywa: być poddanymi Panu i tym, których On postawił, by nas prowadzili. Amen.

Źródło: *Pokora i uległość* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/kazania-pisemne/pokora-i-uleglosc